



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty:

miesięcznie 5 mk. z odnośnieniem do domu 4.50 bez odnośnienia kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz petitowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2 mk. 00 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ulica Pańny Marji Nr. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Nowa Rada miejska.

Jak dowiadujemy się z Głównego Komitetu wyborczego, ostateczny wynik wyborów do Rady miejskiej przedstawia się, jak następuje: z listy narodowej № 4 w skład Rady miejskiej wejdzie 25 radnych, z listy socjalistycznej Nr 2 - 6 ciu i z list tydowiskich 12 tu.

Ażkoż wiek powyższy wynik wyborów uważać należy za pomyślny, ponieważ przedstawiciele stronnictw narodowych nie będą zmejszowani przez tydów i socjalistów, jednakże biorąc pod uwagę stosunek procentowy ludności żydowskiej wprowadzenie do Rady 25 przedstawicieli stronnictw narodowych nie możemy uważać za zwycięstwo. Częstochowa posiada ludności tydowskiej 60 proc. i ten sam procent radnych tydowskich powinien istnieć w stosunku do radnych polaków. Tymczasem na ogólną liczbę radnych polaków 31, włączając w tę liczbę nawet socjalistów, tydzi uzyskali 40 proc. mandatów.

Wszelako do ogólnej ilości głoszących wynik uważać należy za pomyślny. Pomimo zniechęcenia do wyborów pewnych sfer ludności poocznie obowiązku zwyciężyli: 12561 osób stanęło do urn wyborczych, głosząc na listę Nr. 4.

Z poszczególnych list w skład nowej Rady miejskiej weszli następujący radni:

Z listy Nr. 4 Narodowego Komitetu Wyborczego. 1. Wiktor Stanis, robotnik, lat 40. 2) Józef Bajdecki, majster mularski, lat 38. 3) Antoni Januszewski, właściciel nieruchomości, lat 81. 4) Roman Pruszkowski, kupiec, lat 39. 5) Wacław Płodowski, dyrektor gimn. państw., lat 88. 6) Ks. Kazonik Marjan Nassalski, proboszcz par. św. Barbary, lat 69. 7) Zofia Tysszecka, nauczycielka, lat 40. 8) Bronisław Hlasko, inżynier, lat 40. 9) Władysław Łochowski, kotłaz, lat 41. 10) Stefan Smuga, krawiec, lat 39. 11) Marjan Miorowski, kupiec, lat 82. 12) Feliks Karpiński, handlowiec, lat 28. 13) Piotr Chochół, majster cieleski, lat 56. 14) Antoni Goczałkowski, są-

dzia okręgowy, lat 41. 15) Dr. Stanisław Nowak, lekarz, lat 46. 16) Stanisław Kożan, nauczyciel, lat 30. 17) Aleksander Wiosiński, aptekarz, lat 33. 18) Ignacy Romczyk, właściciel nieruchomości, lat 59. 19) Wacław Kowalski, majster ślusarski, lat 42. 20) Antoni Knap, robotnik, lat 36. 21) Dominik Sławek, technik, lat 28. 22) Leon Sawicki, inżynier budowniczy, lat 46. 23) Julian Bugajski, kierownik "Jedności" lat 33. 24) Kazimierz Kędzierski, sędzia pokoju, lat 45. 25) Edward Nowowiejski, robotnik, lat 40.

Z listy Nr. 2 Polskiej Partii Socjalistycznej: 1) Józef Dziuba, nauczyciel, lat 38. 2) Wacław Chojnacki, kolejarz, lat 38. 3) Stefan Wolniak, urzędnik, lat 28. 4) Józef Zawadzki, kolejarz, lat 40. 5) Aleksander Weber, ślusarz, lat 32. 6) Józef Stasiak, piekarz, lat 37.

Z listy Nr. 1, zgłoszonej przez Komitet Wyborczy Żydowski Socjalistycznej Partii „Ferajngite”. 1) Rafał Federman, handlowiec, lat 27. 2) Leok-Szaja Nierenberg, subjekt, lat 33. 3) Józef Finkielstein, handlowiec, lat 29. 4) Herszlik Gottajner, korespondent, lat 29.

Z listy Nr. 3 Żydowskiego Robotniczego Komitetu Wyborczego „Bund”. 1) Józef Aronowicz, nauczyciel, l. 81. Z listy Nr. 5 Żydowskiej „Socjal-Demokratycznej Partii „Poale Sjon”. 1) Aleksander Ben, handlow., lat 34. 2) Szymon Waldfogel, krawiec, lat 33.

Z listy Nr. 6 Żydowskiego Komitetu Wyborczego: 1) Edward Kohn, doktor medycyny, lat 68. 2) Szmul Goldstein, przemysłowiec, lat 40. 3) Szlama Berek, vel Stanisław Bernard Helman, przemysłowiec, lat 60. 4) Mojżesz Zandsztajn, kand. nauk handl., lat 32. 5) Zyeman vel Zygmunt Stiller, przemysłowiec, lat 43.

Wybrani do Rady z listy Nr. 2 p. Jarmulowicz i z listy Nr. 6 rabin Nuchym Aez zrzekli się mandatów. Inauguracyjne posiedzenie nowej Rady miejskiej odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę dnia 16 marca.

Rocznik 1901 zostanie powołany po wyzerpaniu roczników poprzednich, jako ostatni.

Ustąpienie Paderewskiego jako ministra spraw zagranicznych.

Prezes Paderewski zdecydował się ostatecznie na złożenie teki spraw zagranicznych. P. Paderewski pozostał jedynie na stanowisku prezesa ministrów.

W szeregu nazwisk kandydatów na min. spraw zagranicznych wymieniano p. Skrzyńskiego b. o. i k. p. a. austriackiego w Bernie: wymieniali również nazwisko prof. Gładkińskiego.

W kołach sejmowych utrzymują, iż popierana przez pewną część praktycy kandydatura p. St. Grabskiego ma również niektóre dane, o ileby poseł Witos nie odmówił swego poparcia przywódcy ludowo-narodowo-demokratycznemu.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Z kongresu pokoju.

Paryż. — Komisja (do spraw Polski) pod przewodnictwem Cambra składająca się z pp. Tyrella, p'

stawiciela Wioch, Bowmana, przedstawiciela Ameryki i delegata japońskiego, pracowała z wielką gorliwością celem zakończenia obrad nad sprawą polską przed 8-ym marca.

Po ukończeniu tych obrad wstępnych, sprawa polska wejdzie na porządek dzienny konferencji 5 wielkich mocarstw. Komisja stworzyła osobną podkomisję, celem ustalenia granicy zachodniej. Dnia 6 b m. podkomisja ta odbyła posiedzenia przy udziale p. Dmowskiego. Do komisji plenarnej siedmiu powołano dwu przedstawicieli Polski, p. Dmowskiego i dr. Dłuskiego. Sprawa pogranicza zachodniego, rozdzielającego Polskę od Niemiec, jest na najpóźniej drodze do pomyślnego rozwiązania.

Nowy dokument czeski.

Z Paryża donoszą do Kurjera listowanego: Klęska zaborczej dyplomacji czeskiej w stosunku do polaków staje się z dniem każdym jasniejszą, a głosy krytyczne, nap. w socjalistycznym Prawie Lidu, coraz natarczywiej mówią o skandalu cieszyńskim. Dla uspokojenia więc rosnącego wzburzenia przywódcy czeskiej deklarują na temat znakomych stosunków między rządem Kramarza a aliantami zapewniają, że cieszyńskim. Dla uspokojenia więc rosnącego wzburzenia przywódcy czeskiej deklarują na temat znakomych stosunków między rządem Kramarza a aliantami zapewniają, że cieszyńskim.

Wychodzący mianowicie w Pradze Hlas Ruskawa Lidu (istotnoruski organ po czesku) z dnia 9 s. m. przyniósł oświadczenie następującej treści:

„Ponieważ widzimy, że zjednoczenie naszego kraju ze zjednoczeniem państwem rosyjskiem nie da się urzeczywistnić, przeto życzymy sobie być wspólnie z naszymi braćmi czecho-słowakami. Zyczenie to podzielają nie tylko w kraju naszym w liczbie 500 tysięcy żyjących ludzi (jaoyf), lecz także nasi wychodźcy w Ameryce, którzy w tym kierunku swoją wolę objawili.

Ogłaszamy przeto całemu światu kulturalnemu, że od dzisiaj uważamy się za autonomizną, ruską część Rzeczypospolitej czesko-słowackiej”.

Nowy ten dokument czeski nie potrzebuje chyba komentarzy.

Na spornych obszarach.

Cieszyn. — Czesi najbezwzględniej w świecie postępują w kwestii stemplowania banknotów, mimo że według umowy, zawartej przed kilku dniami z inicjatywą komisji koalicyjnej, nie mają prawa prowadzenia stemplowania na spornych przestrzeniach Śląska. Stemplowanie to, poza wszy od Mostów i Żukowa, jest już wszędzie przeprowadzone. Jest on równocześnie daniną dla Rzeczypospolitej czeskiej, gdyż połowa banknotów, które ktoś daje do ostemplowania, zostaje zatrzymany na rzecz przymusowej pożyczki państwowej czeskiej.

Nowy bunt w wojsku czeskim.

„Ilustr. Kurjer Cokijony” donosi z Pragi: Czeski pułk piechoty Nr. 3 dostał rozkaz udania się na kwatery do baraków w Millerlach pod Pragą. Pułk nie chcąc tam kwatrować zbuntował się i z pod kosaż zawrócił.

Dla uspokojenia pułku musiano użyć siły. Aresztowano większość oficerów i p. d. dyfikatora pułku.

Słedstwo wykazało, że bunt spowodowali oficerowie kapitan Leja i

porochnicy Grubner i Tomas.

„Zdumienie i przerażenie świata.”

London. — Jak donoszą z Paryża, komisja kongresu pokoju, badająca odpowiedzialność za wszczęcie wojny i za okrucieństwa podczas niej popelniana, prawie ukończyła swoje badania i przetooty sprawozdanie przed końcem tego tygodnia. Jest to dokument, który wzbudzi zdumienie i przerażenie świata. Jest on gorszy niż jakiegokolwiek urzędowe sprawozdanie o okrucieństwach. Sprawozdanie obrodziarzy z najwzrostych i najniższych ster. Nie poda się nazwisk, ale identyczność osób jest dobrze znana. Komisja zaproponuje utworzenie urzędu międzynarodowego prokuratora, międzynarodowego sądu. Sędziowie określać kary. Przestępcy z krajów Ligi narodów zostaną wydani temu sądowi.

Kraje, które pragną przyłączyć się do Ligi narodów, będą musiały wpłacić opłatę wojenną. To samo odnosi się do Niemiec i innych narodów nieprzyjacielskich, Kongres pokojowy sam decyduje, czy jest możliwe i postądane sądzić cesarza niemieckiego.

Kiedy Niemcy otrzymają żywność?

Paryż. — [Ajencia Havasa. Pichen powiedział w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi, że odtywanie Niemiec w myśl warunków rozejmu, będzie mogło się rozpocząć dopiero gdy Niemcy rozpoczną wydanie floty handlowej. Sojusznicy są zgodni oo do tego, aby nie dać niemcom uziierać z głodu. Jest to kwestja ludzkości. Wczoraj uchwalono zarządzenia zupełnie zadowalające w sprawie udziału każdego z sojuszników w tem dostarczeniu żywności.

Przyłączenie do Belgii kantenów walońskich.

Według „Petit Parisien”, specjalna komisja postanowiła przyłączyć do Belgii kantony walońskie Saint Vith i Malmedy.

Kobiety rosyjskie błagają o pomoc.

Paryż. — Przewodnicząca Związku kobiet francuskich wysłowała list do kongresu pokoju, w którym pisze: Wiadomości, nadchodzące z Rosji, są poruszające. Należy odpowiedzieć na wołanie kobiet rosyjskich, które zwracają się do konferencji pokojowej z prośbą o pomoc. Proszą one aby wybrały z cierpliwo i wetydu, który czeka tysiące kobiet niewinnych. Socjalistyczna komisja rosyjskich, która wysłała list do konferencji pokojowej z prośbą o pomoc. Proszą one aby wybrały z cierpliwo i wetydu, który czeka tysiące kobiet niewinnych. Socjalistyczna komisja rosyjskich, która wysłała list do konferencji pokojowej z prośbą o pomoc. Proszą one aby wybrały z cierpliwo i wetydu, który czeka tysiące kobiet niewinnych.

Pogromy w Rumunii.

Z Zurychu donoszą do „Nowej reformy” o pogromach żydowskich w Rumunii. W Braille spalono 70 domów żydowskich, po obrabowaniu mieszkań. Obrabowano też synagoge. W miejscowości Busea wyrządono też znaczne szkody tydom.

Znalezienie grobu Mahometa.

Z Konstantynopola donoszą: Garnison Medyny nie chciał się poddać sojusznikowi Anglii szekowi państwa Hedzas. Medyna została wzięta szturmem przyozem zniszczono meczet z grobem Mahometa.

Organizacja — to nasza siła.

Chwila bieżąca.

— Ramuja oficjalnie uznał rząd polski notą przesłaną do prezydenta ministrów.

— Na Górnym Śląsku władze niemieckie wprowadziły stan obłętenia.

— Członkowie misji koalicyjnej, którzy prowadzili układy rozejmowe z Rusinami, przekonali się namacalnie o rozprężeniu panującym w armii ukraińskiej.

— Wiadomość o odzyskaniu przez Niemców Rygi, nie potwierdza się.

— Król serbski Piotr niebawem zrezygnuje na rzecz swego syna ks. Aleksandra.

— Prowincje nadreńskie mają być okupowane, ale mają pozostać przy Niemcach Austria ma wydać całą flotę.

— Robotnicy doków w Stan. Zjednocz. uzyskali przez strejk — 8 godzinny dzień roboczy i podwyżkę płacy.

— Rząd szwajcarski zabronił tworzenia rad i związków żołnierskich.

Sprawy polskie.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego z dnia 9 marca 1919 r.

Litwa i Białoruś: Grupa generała Iwaszkiewicza: Ataki nieprzyjacielskie na Słonim i Szyłowice odparto. Na północ od Szczuczyna działalność wywiadowcza.

Grupa generała Listowskiego: Sytuacja bez zmian.

Wolny Grupa generała Smięgło: Nad Stochodem ożywiona działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

Galicja Wschodnia: Grupa generała Rumera: Patrole nasze wyparły ukraińskich z Ostrobrzy i obsadzili go.

Grupa generała Rozwadowskiego: Nieprzyjaciel usiłował przełamać nasze pozycje pod Lwowem i pomiędzy Lwowem i Gródkiem Jagiellońskim.

Artylerja ukraińska przez cały dzień przygotowała drogę piechocie, intensywnie ostrzeliwała nasze pozycje.

Oddziały nieprzyjacielskie uderzyły na Krzywczyc, Pasteki Miejskie, Krenelów, Czerlany Burghal, Wroców i Karacyzów. W niektórych miejscach pierzocha piechota ukraińska tuż pod wpływem naszego ognia artylerji, w innych doszło do walki z bliska Dzieki energicznej obronie wszędzie nieprzyjaciel został odparty.

W okolicy Rohatycz, Sądowej Wieszni i Mościsk walka toczy się dalej.

Wojska nasze zmagają się z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi.

Wrogowi udało się chwilowo usadowić w Bratkowicach i przerwać komunikację kolejową.

Pod Chyrowem tylko działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Hallera pułkownik.

Ukraińcy rzucają na Lwów bomby trujące.

Gazety lwowskie donoszą: W ostatnich dniach rzucili lotnicy ukraińscy na Lwów bomby trujące.

Dotychczas zdarzało się sześćkrotnie, że wszystkie bomby padły albo na ulice albo na otwarte place.

Eksplozując przy zderzeniu z ziemią, bomby te wydawały z siebie masę ciężkiego trującego dymu, który jakby pełzał po ziemi i b. powoli się ulatniał.

We środę jedna z takich bomb padła na stajnię miejską przy ul. Zielonej, przebiła dach wpadła do srodka. Zanim spostrzeżono wydobywający się z budynku dym o zapachu gorzkiego migdałowego i zanim otworzono drzwi i okna, ażeby zobaczyć co się stało, z 14 znajdujących się tam koni padło 12.

Bombardowanie Przemysła.

Przemysł zasypywany jest granatami. Mnóstwo ofiar w ocywłej ludności. Obłąkany huk wstrząsa domami. Wybuchają pożary. Głód i nędza. Najniebezpieczniejsze pomoce tylko przynieść może ratunek.

Czesi skłonili Ukraińców do zerwania rokowań.

Cieszyn. — Czesi wystali oddziały swego wojska, które na rozkaz koal-

cji musieli wycofać ze Śląska, wprost do Koszyc. W kołach czeskich opowiadają, że stoi to w związku z rozbiorem się rokowań rozejmowych polsko ukraińskich. Na zerwanie rokowań wpłynął podobno rząd czeski.

Przewóz armji Hallera.

Poznań. — Sprawy ładowania wojska generała Hallera w Gdańsku rozwiązano pomyślnie podczas obrad dni ostatnich.

Niemcy zgodzili się zasadniczo na wyładowanie tego wojska. Chodzi jednak jeszcze o załatwienie spraw transportu kolejowego, zabezpieczenie przejazdu i t. d.

Strajk górników polskich.

Kraków. — Komisja Rządząca ogłasza, że górnicy polscy na Śląsku Cieszyńskim wystąpili ze strajkiem, aby zmusić Czechów do wydawania Polacy należnego jej wedle umowy węgla.

Panowanie czeskie zaznacza się w dalszym ciągu aktami gwałtów, terroru i łamaniem umów.

Sprawa polska w Weimarze.

Berlin. — „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Weimaru: Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego narodowi liberali wnieśli interpelację w sprawie sytuacji w Poznaniu.

Uzasadnia ją pani Schirmer. Zdaniem jej Niemcom zagraża większe niebezpieczeństwo na Wschodzie niż na Zachodzie. Na kresach wschodnich toczą się walki. Mimo rozejmu Polacy walk nie zaprzestali.

Wyznaczone linje demarkacyjne na ziemi niemieckiej, co uważać należy za hańbę. Linja ta jest źle ustanowiona, gdyż obejmuje miejscowości niemieckie, znajdujące się w posiadaniu Niemców. Nawet tej linji Polacy nie przestrzegają.

Niemcy ograniczają się do defensywy, Polakom zaś nikt nie broni atakować.

Odjazd ochotników do armji polskiej z Ameryki.

W ostatnich dniach stycznia wyjechało z Chicago do Armji Polskiej około 250 ochotników. Był to ostatni transport, gdyż dalsza rekrutacja jest już zamknięta.

Kto nie pojechał, pisze „Dziennik Związkowy“ (chiogowski) niech sobie przypisze winę. Stosownie bowiem do nowego prawa amerykańskiego, dopiero za cztery lata będzie mógł opuścić Stany Zjednoczone, o ile w tym czasie nowe nie nastąpią obostrzenia.

Złot sokół w Lublinie.

„Sokół“ lubelski z okazji obchodu Unji Lubelskiej przygotowuje się nader energicznie do zlotu „Sokolów“ z całego kraju, który ma się odbyć w d. 1 lipca r. b. w Lublinie.

W tym celu Wydział Sokółki podjął jaknajenergiczniejsze starania, aby pierwszy zlot Sokółów w Lublinie wypadł jaknajpomyślniej.

To też Wydział zwraca się z prośbą do wszystkich gniazd sokółki na prowincji, aby przygotowały na pierwszy zlot sokółki w Lublinie listy zastępy wywiezionych i umundurowanych drabów.

Protest polaków gdańskich.

Jak donosi „Kurjer Poznański“ polska rada ludowa w Gdańsku wystosowała do nowego nadburmistrza gdańskiego, dr. Sahna list otwarty następującej treści:

„Panie nadburmistrzu! Zaledwie postawiłeś nogę na gdańskiej ziemi, a już zdołałeś w swej wstępnej mowie, dnia 25 bm. wygłosić przeciw polakom „otwartą zapowiedź walki“, ze względu na przyszłość Gdańska.

Stanowisko nasze, tyczące przyszłości Gdańska nie doznało zmiany: otóż nie mamy zamiaru uprzedzenia w jakikolwiek sposób kongresu pokoju i jakikolwiek wyrok jego wypadnie, przyjmujemy go lojalnie.“

Aresztowanie 150 ziemian.

Warszawa. — Na polecenie prokuratorji państwowej aresztowano w całym Królestwie 150 ziemian, za niedostarczenie naznaczonych przez rząd kontyngentów zboża i żywności. Zamierzane są dalsze jeszcze aresztowania.

Komunikacja między Krakowem a Cieszynem.

Kraków. — Dyrekcja kolei oszajmia ze z dniem 1 marca wprowadzono nową parę pociągów osobowych, kursujących między Krakowem a Cieszynem.

Na pierwszy numer hipoteki Państwa Polskiego.

Czy jest choć jeden człowiek, któryby nie mógł wziąć Pożyczki Państwowej? Po za zdeklarowanymi nieżyczkami, niema ani jednego! Każda niemal służąca, każdy odwierny domu każdej robotnik, który nie przepija nałogowo swoich zarobków, może się zdobyć na 100 marek oszczędności. A w obecnej sytuacji nie znamy lepszego zabezpieczenia dla swych oszczędności nad Pożyczkę Państwową. Ani bank, ani hipoteka nie są aż tak pewną lokatą, jak majątek całego państwa. Nie tylko więc obowiązek patriotyczny, ale zwykłe poczucie interesu powinno nam wskazywać: złóż swoje oszczędności na Polską Pożyczkę Państwową.

Bywają wypadki że jednak ktoś nie może się zdobyć na całą kwotę 100 marek: w takim nawet razie jest na to rada. Mogą się przeciw wśród znajomych tworzyć małe spółki po dwie, po cztery osoby i zebrała kwota może być oddana w każdym banku lub urzędzie pocztowym. Wiemy przecież, że takie spółki tworzą się dla wzięcia biletu loteryjnego. Polska Pożyczka Państwowa jest loteryją, gwarantującą zwrot stawki. Nie więcej, to prawda, ale i nie mniej. Gdyby zliczyć, ile przeciętają obywateli stracił w życiu na grze na loterji, powstałaby spora suma niech więc zmienić system, niech swoje oszczędności odda państwu, a będzie miał z góry wypłacony procent i zabezpieczoną sumę. A iluż jest wśród nas, którzy bez czekania, bez spółek ze znajomymi mogą wyjąć z biurka 100,500 1000 marek i więcej. Dlaczego te leżące bez użyciu banknoty nie powędrują dotychczas do kasy państwowej, jako Pożyczka? Wiemy przecież z doświadczenia:

Chcemy jeść — musimy na to dać pieniądze. Chcemy ubierać się — musimy dać pieniądze. Chcemy się bawić — musimy dać pieniądze. Chcemy się kształcić — musimy dać pieniądze.

Więc tedy: Chcemy mieć Polskę? — Dajmy jej pieniądze! Damy dziś swój grosz, będziemy mieli państwo, a przytem odbierzemy swój grosz z nawiązką.

Polajmy! Pożyczajcie swój pieniądz na pierwszy numer hipoteki Państwa Polskiego.

Kronika polityczna.

Sprawa zawarta konwencji militarnej z Ententa znajduje się obecnie w stadium przygotowania. Podobno rzecz ta znajdzie się niezadługo w komisjach.

Przyjazdu wojsk gen. Hallera do Polski spodziewać się można, jak zapewniają sfery wojskowe w najgorszym wypadku w połowie kwietnia r. b.

Powrócił wczoraj do Warszawy z Poznania przez ministrów, p. Paderewski. Wyjazd p. Paderewskiego do stolicy Wielkopolski miał, po za szeregiem innych spraw, na celu skłonięcie Naczelnego Rady Ludowej poznańskiej do udzielenia pomocy wojskowej wysoce zagrożonemu Lwowi.

Pułkownik angielski Smyth i pułkownik włoski Gągini ostentownie misji międzysojuszniczej we Lwowie zavezani telegraficznie przez gen. Barthelemygo wyjechali w piątek wieczorem do Lwowa, ażeby razem udać się do Paryża dla zania sprawy z położenia w Galicji Wschodniej.

Wczoraj rano przejeżdżali oni przez Kraków, następnie w Trzebinii zjechali się z gen. Barthelemy i razem w dalszą drogę pojechali do Paryża.

Jak podaje „Czas“ pułkownik Smyth ze względu na to, że posług gen. Barthelemygo mimo flak koalicyjnych był przez ukraińców ostrzelany, zdecydowany się wyjechać do Lwowa posiłkiem pancernym.

KRONIKA

Jutro d. 13 marca 1919 r. Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 marekowe, koronowe, rublowe za	96,83
500	za 484,17
1000	za 968,33
5000	za 4841,67
10000	za 9681,33

— Dzień Gdańska. —

wszystkich miastach polskich w ub. niedziela odbyły się uroczyste wiece i manifestacje w sprawie przyłączenia do Polski Gdańska. Związczą imponującą pochód odbył się w Krakowie.

Prasa polska stołeczna i pozostające organy prowincjonalne wydały w tym dniu specjalne numery z artykułami uzasadniającymi konieczność posiadania Gdańska.

Solidaryzując się z całym społeczeństwem nasz „Goniec Częstochowski“ poświęcił tej sprawie niedzielną numer z artykułem wstępnym: „Gdańsk — portem polskim“.

— Z pobytu misji amerykańskiej. Bawiący w naszym mieście przedstawiciel misji amerykańskiej porucznik dr. Henry Rees w d. wczorajszym wyjechał do Dąbrowy w celu zapoznania się z tamtejszymi stosunkami aprowizacyjnymi.

Jak dowiadujemy się, dr. Rees ma powrócić do Częstochowy w nadchodzącą niedzielę, celem wzięcia udziału w inauguracyjnym posiedzeniu nowej Rady miejskiej.

Na posiedzeniu tem przedstawiciel misji amerykańskiej obiecał złożyć obszerniejszy referat o stanie a. prowizacyjnym m. Częstochowy.

— Na inaugurację Rady miejskiej. Na inaugurację Rady miejskiej m. Częstochowy zapowiedział swe przybycie szef sekcji samorządowej przy Ministerjum spraw wewnętrznych p. Konstanty Stankiewicz.

— Ustąpienie dyrektora Deputacji. Dowiadujemy się iż pan Komar Pruszkowski listem wystosowanym w dniu wczorajszym do Magistratu złożył mandat kierownika Deputacji, prosząc jednocześnie o wyłonienie z posród nowej Rady miejskiej Komisji, któraby zbadała dotychczasową jego działalność na stanowisku kierownika Deputacji.

Nadeszły kartofie.

Nadeszły do Częstochowy 10 wagony kartofli wyborowego gatunku z transportów, zakupionych przez Deputację w Warszawie. Wydawanie kartofli na karty żywnościowe rozpocznie się w tygodniu bieżącym.

Dalsze transporty kartofli z Poznańskiego nadchodzić będą regularnie w miarę zapotrzebowania ludności.

Wagon słoniny i szmalcu w drodze do Częstochowy.

Bawiący obecnie w Warszawie burmistrz Hłasko nadesłał do Magistratu depeszę z zawiodomieniem, iż: „dział lub jutro wysłany będzie do Częstochowy wagon słoniny i szmalcu.“

— Cena amerykańskiego sadła. Do Warszawy nadeszło już kilka wagonów z tłuszczem amerykańskim.

Wyborowe sadło amerykańskie sprzedawane jest w Warszawie po cenie 8 mk. za funt.

— Cena mąki amerykańskiej. W „Kurjerze Polskim“ czytamy: „Przed składnicami chleba i sklepami miejskimi stoją „ogonki“ w celu nabycia mąki amerykańskiej, której cena określona jest na 1 marek 5 fen. za funt. Tymczasem z prowincji dochodzą głosy, że ta sama mąka w miastach prowincjonalnych jest sprzedawana po cenach niższych np. w Łodzi po 85 fen., a w Częstochowie nawet tylko po 80 fen. Czemu to przypisać? Przecież kosztą przewozu z Gdańska do Łodzi lub Częstochowy nie są mniejsze, niż do Warszawy!“

Widzimy więc, że w Częstochowie mąka sprzedawana jest po cenie najniższej.

— O bank właścicieli nieruchomości. Stosownie do uchwały ogólnego zebrania właścicieli nieruchomości w tych dniach rozposną się zapisy na członków mającego powstać w naszym mieście Banku właścicieli nieruchomości.

Ządania kelnerów.

Właścicielom restauracji, cukierni, kawiarni i mleczarni kelnerzy złożyli następujące petycje:

„Kierując się koniecznością, oraz chęcią podniesienia kulturalnego i zawodowego fachu kelnerskiego, my kelnerzy, na nadzwyczajnym zebraniu, uchwalamy jednomyślnie przestać W. P. następujące warunki do sa-

twierdzenia, uważając, że W. P. wnika-
ją w nasze położenie zatwierdzi je w ca-
łości.

1) zniesienie t.zw. „napiwków”, a wpro-
wadzenie opłaty procentowej: w restaura-
cjach 10 proc., w cukierniach, mleczarniach
i kawiarniach 15 proc., wypłacanej przez
właścicieli od zainkasowanej przez kelne-
rów sumy. 2) zniesienie czyszczenia
plateru i wykonywania wszelkich robót
w zakresie fachu kelnerskiego nie wcho-
dzących. 3) zniesienie przymusu: a) noszenia
fraków i fartuchów (natomiast kelnerzy
będą nosić marynarki czarne, b) odpowie-
dzialności za plater, szkło, bieliznę i t. p.,
c) odpowiedzialności za rachunki nie pla-
cone przez gości. 4) w restauracjach,
cukierniach i kawiarniach kelnerzy powin-
ni otrzymywać pożywienie: dyskurii cado-
dzienne, ei, którzy pracują w obiad i pod-
czas kolacji—obiad i kolacja. 5) kelnerzy
za kupione dla siebie potrawy, piwo, her-
batę itp. placą po cenie kosztu. 6) rewiry
powinny być t. zw. „chodzone”. 7) kelne-
rzy powinni mieć dwutygodniowy urlop na
rok. 8) kelnerzy winni otrzymywać 125
mln nowocennej gratyfikacji marek (tj. 15.
9) wypowiedzenie pracownikom pracy pp.
właścicieli obowiązują miesięczne, nato-
miast pracownikom—dwutygodniowe. 10)
uznanie Stow. Zaw. kelnerów, jako przed-
stawiciela wszystkich pracownikóv kelne-
rskich, oraz przyjmowanie pracownikóv je-
dynie za pośrednictwem tegoż Stowarzy-
szenia. Kelnerzy pomocnicy nie należący
do tegoż Stow., bez zgody zarządu Stow.
do pracy przyjąć być nie mogą. 11) w
celu rozstrzygnięcia wszelkich spornych
kwestji proponujemy utworzenie sądu roz-
jemczego, wyroków którego zawsze bez-
względnie się poddamy. 12) Stow. Zaw.
kelnerów, protegując swoich członków jest
odpowiedzialne za nich moralnie i mater-
jalnie, ręką za nich całym swoim mająt-
kiem.

Za powyższe żądania, jak również za
możliwe bezrobocie nie może być nikt wy-
dalonym.

Zapis kwestarek. Proszę
ni jesteśmy o szańczenie iż zapis
kwestarek za mającą się odbyć w nad-
chodzącą niedzielę kwestę Tow. ochrony
kobiet z dniem dzisiejszym przy-
mowany jest co dzień w aptece p.
Kozankiewicza.

Przyjazd inspekcji. Na
skutek interwencji ministerjum spraw
wewnętrznych w tych dniach ma zje-
chać do naszego miasta specjalna
inspekcja, w celu zbadania podłoża
na jakim powstały niepokoje ludno-
ści ostatnich dni, oraz ustalenia sto-
sunku organów bezpieczeństwa pu-
blicznego do zarządów komunalnych
i ludności miasta.

Zmiana waluty.
Zmiana waluty dokonana zostanie w
Polsce prawdopodobnie w miesiącu czer-
ca. Złoty zawiera w sobie 100 groszy, ce-
na jego jednak będzie znacznie wyższą.
Pieniądze te będą bite we Francji i w
Belgii, ponieważ w kraju nie mamy pa-
piera ze znakami wodnymi. Przed tem
jednak wszystkie pieniądze ulegną stem-
powaniu. Bez tego stempla ani marka,
ani korona, ani rubel nie będzie mógł kurse-
wać w kraju.

O pensje stróżów.
Właściciele nieruchomości w porozu-
mieniu ze Związkiem Stróżów wyznaczili
dla stróżów pensję w wysokości „mini-
mum” 30 mk. miesięcznie. Stróża, którzy
brali więcej niż 30 mk. mają mieć podwyż-
kę przyznaną stosownie do polubowne-
go załatwienia sprawy właściciela ze stró-
żem.

**Wykrocze potajemnej go-
zelnicy.** Wczoraj Kapral V komisja-
rjatu policji państwowej Wolski wy-
krył potajemną gozelnię przy ulicy
Kazimierza Nr. 6, należąca do Wła-
dysława Masłowicza i Brata.

Aparaty pozostawiono na miejscu
do spędzenia gotowych szciorów przez
straż skarbową.

Wiadomości z okolic Częstochowy.

Koresp. wt. „Gońca” Częstoch.

Z Poraja. Marzenie o podja-
żeniu się młodzieży okupione kosztem
tyłu bezskutecznych usiłowań: do
władz okupacyjnych, mieszkańcóv
Poraja i Kamienicy Polskiej zostało
spełnione przez władze polskie ledy-
nie na skutek uznania potrzeby tego
pociągu. Od paru dni trzy wagony i
lokomotywa zabierają uczniów z Po-
raja o godzinie 7 m. 40 rano, a przy-
wóz o g. 8 m. 20 po południu. Na-
razie niewielki uczniowski wóz, bo du-
żo ich liczba, nie spodziewając się
tego szeptocia, umieszcza się w Czę-
stochowie, albo przyjeżdża nauczycieli
do domów.

Za okazaną syzybiwość rodzice

uczającej się młodzieży składają Za-
rządowi kolei za pośrednictwem
„Gońca” serdeczne Bóg zapłać.

Bandyci strzelają do obrazów.

W tych dniach na dom gospodar-
za Franciszka Wróblewa w Markowic-
cach gm. Koziegłowski, napadło kilku
bandytów, którzy po związaniu do-
mowników splądrowali mieszkanie.
Ponieważ znaleźli tylko 350 mk. i
200 rb. gotówki, bandyci kazali się
rozebrać całej rodzinie, złożonej z 6
osób, ażeby zrabować ich odzież i
bieliznę, przyczem poranili związa-
nym nożem, Franciszek Wróbel otrzy-
mał 7 ran w głowę, syn Michał 2 ra-
ny, jego żona Katarzyna 1 ranę, córka
Wróble Marjanna 2 duże rany i
7 letni jej synek 1 ranę w głowę.
Bandyci pozostawili domowników cał-
kiem nago, każąc im leżeć spokojnie
dopóki nie oddadzą się za wal.

Przed odeśnięciem, złościcy strze-
lali do obrazów, mówiąc że są bol-
szewikami.

Ze smutkiem notujemy tego ro-
dzaju fakty, świadzące o zwyrodnie-
niu moralnem naszych wyrostków
społeczeństwa, zdobywających środki
egzystencji drogą mordów i grabie-
ży.

**Przez brak opieki re-
dzieleńskiej.** W dniu 7 marca we
wsi Jaciska gm. Panki z powodu
braku opieki rodziców poparzyła się
ogniem z pieca 5 cio letnia córka
gospodarza Adama Rębacza. Dziecko
w strasznych męczarniach zmarło w
kilka godzin z powodu odniesionych
oparzeń.

Zabójstwo bandyty. Od-
dawna poszukiwany bandyta Boles-
ław Ciura ze wsi Jamki gm. Dębów
zabity został w stodole przy obławie
prowadzonej przez policję komunal-
ną pow. Częstochowskiego obławę
kierował sierżant Kubicki. Przy za-
bitym znaleziono karabini, za pomocą
którego stawał policji zacięty opór.

Zbliżka i zdaleka.

Bezcelność paskarzy.
Piotrkowski „Dziennik Narodowy” donosi:
Dnia 15 z. m. przyszło z Dąbrowy do
Piotrkowa 9 wagonów węgla pod adresem
gazowni. Zwróciło uwagę, że węgiel ten
wwożą ze stacji żydzi furami do miasta.
Wszystko dochodzenia i pokazało się, że
dyrektor gazowni sprzedał ten węgiel, który
kosztował gaździębiorcom po 20 koron za kor-
zec, dwóm gaździębiorcom po 23 kor. za
korzec, czyli „zarobł” 2.700 kor. Przed-
siębiorcy odprzedali ten węgiel grosistom
po 30 kor. za korzec, grosiści małym
składnikom po 40 kor., a ci sprzedawali
konsumentom po 50 kor. za korzec. Wła-
dze piotrkowskie zamknęły kilka składów
węgla i wdrożyły śledztwo.

Nowy sztuczony.
Z braku nawozów sztucznych w kraju
i niemożności przywozu z Ukrainy fosfor-
tów, kości kuchenne nabierają poważnego
znaczenia, jako nawóz w postaci mączki
kostnej.

Przed wojną niektóre Towarzystwa do-
broczynne zorganizowały zbieranie kości
kuchennych i dostarczały tego materiału
fabrykom chemicznym w ilości 700,000 pu-
dów rocznie. Obecnie niektóre instytucje
dobroczynne znawiają zbieranie kości i
w tym celu występują do rządów z petycjami
o poparcie tych usiłowań przez różne u-
stawienia. Dodac należy, że przy obfitości
surowców fabryki w b. Królestwie Pol-
skiem przed wojną przerabiały 1,350,000
pud. mączki kostnej.

**Sunt więźniów w Lubli-
nie.** W dniu 6. b. m. około 200
więźniów, przeważnie żołnierzy de-
zerterów oraz przestępców, wysłan-
szy drzwi więzienia na Zamku Lubel-
skim, wydostało się na dziedzińce
gdzie rozbrojwszy z nienacka na-
padniętą straż więzienną, wybiegli
na ulicę, skąd w zwartym szeregu
udali się do Komendy placu. Tutaj
pod kenwalem odesłano ich do ko-
szar, gdzie na zapytanie, kto z nich
jest więźniem politycznym, nikt się
nie odezwał. Wtedy pod silną es-
kortą odprowadzono ich na Zamek.
W czasie tym na dziedzińcu wię-
ziennym wywiązała się strzelanina
między pozostałymi na dziedzińcu
więźniami, a przybyłą na pomoc
strażą więzienną Milicją, oraz wój-
skiem. Po krótkiej strzelaninie wię-
źniów obezwładniono. W czasie sa-
mieszania sbległo z Zamku kilka
przestępców.

ś. T. p.
KAZIMIERZ NAGŁOWSKI
urodz. w 1897 r.
Oficer, podoficer 8 p. p., i baonu warszawskiego, poległ dnia
25 lutego 1919 r. przy szturmie na Doliniany (Galicja wschodnia).
Zwłoki czasowo złożone na cmentarzu wsi Wołoczuchy.
O czem zawiadamiają znajomych i kolegów zmarłego
rodzice i rodzeństwo.

**Ujęcie bandy włamywa-
czy i opryszków w Sosnowcu.**
Od paru miesięcy na terenie Zagłę-
bia grasowała banda opryszków, któ-
ra była istną plagą dla mieszkań-
ców, gdyż od nich nie mogli uchro-
nić najsłabsze mury, kraty zamki.
Mieli oni swój klub, gdzie się odby-
wały narady i układały plany wy-
prawy, oddział robotników włamy-
waczy, oddział roznoszcicieli, ekspedy-
torów i sprzedawców, oddział pase-
rów magazynierów i so najgłośniej-
sze, swoją straż bezpieczeństwa w
osobach dwóch zandarmów, którzy
pilnowali, ażeby „robotnikom” nie
stała się krzywda i przy transpor-
towaniu pilnowali, ażeby polojant nie
zapytał sprzedawcy o patent. Obecnie
jednak powiodło się policji osno-
wieckiej ująć i osadzić pod kluczem
całe towarzystwo, składające się z 11
włamywaczy, 8 rozsprzedawców skra-
dzionych rzeczy, oraz z ośw. 2-oh
zandarmów: Bańkowskiego i Szmiłta.

Pomarańcze w pasku.
Jeden z kupców kolonialnych stwier-
dził, że do Warszawy jakiś przed-
siębiorca sprowadził z Włoch przez
Gdańsk wagon pomarańczy w skrzy-
niach po 200 sztuk, które sprzedał
no 150 mk., czyli po 75 fen. za stukę.
Cały transport wykupił paska-
rę, który odrazu zaczął tak rzu-
bować ceny, że skrzynka kosztuje
już 850 marek.

Listy do Redakcji.
Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o pomieszczenie poniższych
paru słów:

**Z oszczerstwa napisane przez
kupa Misiorowski w Nr. 47 po-
ciągam go do sądu, gdzie musi przed-
stawić dowody. Przytem zaznaczam,
że naiwność ludzka poznała się po
wypowiedzeniu zdań o rzeczy o któ-
reł nie ma się najmniejszego pojęcia;
kupiec Misiorowski pisze we wzo-
rzejszym „Gońcu” „p. Dębicki herb
Jaxa” czego śladny herbarmś udow-
odnić nie można, bo Jaxa jest przy-
domkiem rodziny Dębickich a nie
herbem.**

Z poważaniem
A. Jaxa Dębicki.

Przyp: Red.
Ponieważ polemika p. J. Dębickie-
go z p. Misiorowskim wkracza na to-
ry osobistych wywozek satrzęgamy
się przed umieszczeniem dalszych
replik, dla których najwłaściwszem
miejszem może być tylko dział in-
sertywów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Razem Kaskawie w swoim poczytnem
piśmie umieścił tych słów kilka:
Będąc w kościele św. Jakóba (po byłej
cerkwi), z oburzeniem patrzyłam, jak gro-
mady starszych żydówek, dzieci i nianiek
żydowskich z wózkami rozsładają się po
schodach kościelnych, biegają i profanują
cmentarz, miejsce poświęcone, gdzie spo-
czywają prochy zmarłych chrześcijan. Na
taką profanację ścisła się serce każdego
chrześcijanina. Wszakże mogłoby sobie ży-
dzi znaleźć odpowiedniejsze miejsce dla
swoich spacerów, flirtów itp. czynności,
jak cmentarz chrześcijański, przecież po-
siadają swoją bóżnicę i kirkut. Także
zwracam uwagę czyja należy, aby nie do-
puszczać podobnych nieporządków.

Z poważaniem
Paulina Stokowska.
Częstochowa, 10 | 3 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE.

Wszystkie właściciele koni, rogacizny i
nierogacizny, mają zaopatrzyć się do dnia
15 | IV, w swoich komisariatach w odnośne
świadectwa, stwierdzające tytuł własności
posiadanego przez nich inwentarza. W tym
celu każdy z właścicieli obowiązany jest
zgłosić się do swego komisariatu, gdzie
otrzyma za ustanowioną opłatą świadec-
twa, po podaniu koniecznych danych jak:
płeć, wiek, ilość itp. sztuki przez niego po-
siadanej.

Wszystkie kupujący mają żądać od ustę-
pujących inwentarz żywy świadectwa,
które należy w komisariacie zamienić.
Prawo własności świadectwa trwa tak
długo, póki dana sztuka, na którą właście-
liciel otrzymał świadectwo pozostaje jego
własnością.

Podając do wiadomości wszystkim sprze-
dającym i kupującym, że funkcjonariusze
policji mają prawo i będą sprawdzać na
targach, rogatkach i po domach, czy właście-
liciele otrzymali świadectwa w żądane wyżej
świadectwa.

Niestosując się do powyższego rozpo-
rządzenia narażeni są na kwestionowanie
in tytułu własności i karani będą w drodze
administracyjnej grzywną do wysoko-
ści 100 marek.

Częstochowa, d. 10 | 3 1919 r.
Wl. Belina Prazmowski
Komendant policji P. miasta Częstochowy.

OBWIESZCZENIE.

W najkrótszym czasie niezbędna jest
większa ilość koni dla armji. Ministerstwo
Spraw Wojskowych nie chce uciekać się
do przymusowej rekwizycji tymbardeją, że
ceny rekwizycyjne byłyby niższe od cen
placanych przy zakupie z wolnej ręki, po-
stanowilo zakupić w każdym powiecie 15
koni wierzchowych, 10 artyleryjskich i 35
taborowych, razem 60 koni z wolnej ręki.

Odnośna komisja będzie urzędowała w
Częstochowie na placu obok koszar Zawa-
dy w d. 15 marca b. r.

Wzajem wszystkich właścicieli koni i
handlarzy do okazania pomocy naszemu
młodemu wojsku w zaopatrzeniu się w ko-
nie, nawet we własnym ich interesie, gdyż
o ile władze wojskowe nie nabędą żądanej
ilości, będą zmuszone uciec się do rekwiz-
ycji, która w skutkach swoich będzie bar-
dzo przykra.

Mam nadzieję, że wszyscy mieszkańcy
miasta, którzy posiadają konie, zrozumia-
ją powyższe wezwanie i nie szumają rządu do
wydawania rozporządzeń o rekwizycji.

Belina Prazmowski
Komend. Pol. Komunalnej m. Częstochowy.
Częstochowa, 10 | 3 1919 r.

Ofiary.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Heleny
Oleksińskiej byłej pracowniczki Banku
Handlowego koledy składają 50 Mk. na
bezdomne dzieci.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zyg-
munta Dzierżbickiego Aureljusz Wünsch
składa na Wojsko Polskie 50 mk.

Kinoteatr Szkolny
Szkolna Nr 10.
12, 13 i 14 marca.
**- Ż Y W O T
C H R Y S T U S A**
w 4 częściach
Interesujący i wspaniały
Początek o g. 4 po poł.

Dom Technozno-Handlowy.
Inż. W. Kukliński i K. Deloff
Częstochowa, ul. Dojazd Nr 9, telef. Nr 80.
Wyłączne przedstawicielstwo Fabryki Cementu „Rudniki”
w Rudnikach st. Dr. Zel. W. W.

